





# Obniżka taryfy przewozowej.

Celem przeciwdziałania ujawniającej się tendencji do nowej wyżki cen na artykuły żywnościowe ministerstwo kolei żelaznych w szeregu zarządzeń, mających ułatwić dopływ do miast i ośrodków przemysłowych większych ilości tych artykułów wprowadza od dnia 10 bm. do dnia 15 kwietnia rb. 20 proc. obniżkę taryfową dla przewozu w przesyłkach zwyczajnych następujących artykułów żywnościowych: zboża w ziarnie, grochu i fasoli, ziemniaków, mąki i kaszy, mleka, mięsa świeżego, smalcu, słoniny, sadła i łoju jadalnego, wreszcie śledzi i kapusty kwaszonej. Obniżka ta stosuje się jedynie do przewozu wewnątrz państwa.

Oprócz tego ministerstwo kolei żelaznych zarządziło, aby transporty powyższych artykułów żywnościowych były przyjmowane do przewozu według IV kategorii planu przewozowego co jeszcze bardziej zabezpieczy te transporty przed brakiem wagonów.

Ministerstwo kolei żelaznych żywi nadzieję, że wskazane zarządzenia nie pociągną za sobą strat dla skarbu państwa, ale przeciwnie wpłyną istotnie na obniżenie cen artykułów żywnościowych.

## Przed otwarciem II. Targu Poznańskiego.

Od daty otwarcia II Targu Poznańskiego oddziela nas zaledwie kilka dni. Z tego powodu w biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego na pl. Sapieżyńskim nr. 10 a. jak i na terenach wystawowych: przy ul. Głogowskiej i na pl. Prezydenta Drwęskiego wrę gorączkowa praca. W przyspieszonym tempie wykonywane są prace przygotowawcze. Cały ogrom pracy biurowej, związanej z organizacją II. Targu Poznańskiego, jest już uskutecznił. Podział miejsc w budynkach wystawowych już nastąpił, o czym wszyscy wystawcy otrzymali odpowiednie zawiadomienie, ze wskazaniem numeru miejsca. Rozesłano im także legitymacje wraz z biletami wstępu.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego czyni wszystko, żeby zainteresować Targiem jaknajszersze sfery. Specjalne zawiadomienia o dniu otwarcia Targu z wyszczególnieniem gałęzi przemysłu, które będą w nim reprezentowane, rozesłane zostały do wszystkich Rad Miejskich i Sejmików powiatowych na całym obszarze Rzeczypospolitej. Oprócz tego do kupców i przemysłowców w całej Polsce rozesłano kilka dziesiąt tysięcy zaproszeń z prośbą o odwiedzenie Targu. Komunikaty biura prasowego Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego o znaczeniu Targu otrzymują wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

Bardzo ożywioną propagandę prowadzi Miejski Urząd Targu Poznańskiego zagranicą. Na targu w Pradze Czeskiej istnieje specjalny punkt propagandowy i rozdawane będą kartki ulotne o Targu Poznańskim. Wszystkie nasze poselstwa i konsulaty zagranicą za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych otrzymały już prospekty o Targu Poznańskim, wydane w czterech językach. Takie same prospekty otrzymały Misje zagraniczne w Polsce oraz szereg najpoważniejszych firm zagranicznych.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego posiada szereg informacji, z których, okazuje się, że prowadzona od wielu tygodni wyjęzona propaganda od-

niosła pożądany skutek. Ze wszystkich stron kraju zapowiadane są, liczne zbiorowe wycieczki, z b. Królestwa Kongresowego i z Małopolski, nie mówiąc już o naszej dzielnicy, zjadą się w dniu do Poznania dziesiątki tysięcy osób, bo zainteresowanie Targiem jest poprostu niebywałe. Szereg pism najpoważniejszych, jak „Rzeczypospolitej“, „Świat“ i inne wydają specjalne numery, poświęcone II Targowi Poznańskiemu. O niebawym jździe na Targ Poznański posiada Miejski Urząd Targu Poznańskiego dokładne dane, to też poważną jego troską jest dostarczenie dla wszystkich mieszkań. Przepuszczać jednak należy, że gorące wezwanie Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego do mieszkańców miasta odniesie pożądany skutek. Zapowiedziane także zostały liczne wycieczki z zagranicy: z Belgii, Francji, Holandji, a z bliższych sąsiadów: z Czecho-Słowacji, Rumunii, Krajów Bałtyckich i Rosji. Okazuje się, że II. Targ Poznański będzie bardzo wybitnym wydarzeniem w życiu gospodarczym Polski, to też co do wyniku Targu można wnosić, że będą imponujące.

Nadmieniliśmy na początku, że praca na terenach wystawowych wrę gorączkowo. Hale na pl. Prezydenta Drwęskiego są już przebudowane, a teraz wykończą się urządzenia wewnętrzne. Roboty prowadzone są z takim obliczeniem, że wszystko będzie gotowe przed otwarciem Targu. —

## List otwarty

do członków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, Socjalistycznych Związków Zawodowych oraz do członków Narodowej Partii Robotniczej!

Bracia Robotnicy!

Na był nasz i naszych rodzin, nas, pracowników w przemyśle tytoniowym b. dzielnicy pruskiej przygotowuje się zamach, który może nas pozbawić w najbliższym czasie zarówno dotychczasowych zarobków jak i pracy wogóle i rzucić nas na pastwę bezrobocia. Projektowany monopol państwowy, gdyśmy go poznali zbliża, zwłaszcza, gdy wysłaliśmy delegację naszą do Rządu, przekonał nas, że nie chciano nam ani zapewnić, że się po przeprowadzeniu monopolu nie zamknie fabryk w których dotąd pracujemy, ani też nie chciano nas zapewnić, że będziemy mieli te same zarobki co poprzednio i że nie wyrzuci się nas na bruk jako zbyt wielu pracowników.

Przez posłów nam przychylnych i po odbyciu całego szeregu zebrań pracowników wszystkich zainteresowanych fabryk czynimy co możemy, ażeby nieszczesny wynalazek niedołącznej Austrii, monopol tytoniowy, usunąć i uchylić. Zrozumiał to cały szereg posłów, niestety jednakowoż właśnie ci posłowie, na których najwięcej mieliśmy prawo liczyć, posłowie socjaliści, posłowie Narodowej Partii Robotniczej zawiedli nas straszliwie i głosowali za zaprowadzeniem monopolu państwowego. Tak to posłowie, którzy mają obowiązek obrony stanu robotniczego rzucają nas na pastwę nędzy i bezrobocia. Gdzież my bowiem uzyskamy pracę w obecnym czasie, jeżeli zamkną wielką część fabryk a zwłaszcza te liczne fabryki mniejsze w Poznaniu i na Pomorzu, których monopol w żadnym razie nie będzie mógł prowadzić na własny rachunek. Czy my w tym czasie będziemy

nie mogli znaleźć inną pracę, gdy w Polsce rośnie? Czy mamy znowu po dawnemu w Westfalach, Saksach i Amerykach, dla kierownikom monopolu państwowego zniszczyć samodzielny przemysł i pozbawić mnóstwo robotników, kupców i przemysłowców?

Widząc się opuszczonymi przez partię Partii Robotniczej i socjalistów, zawsze obiecywali oparcie i opiekę odzwołując o pomoc do Was, Bracia Robotnicy innych zawodów, którzy jesteście zorganizowani w Zjednoczeniu Zawodowym Polskim, w Socjalistycznym Zjednoczeniu Zawodowym, w Związku Zawodowym i Partii Robotniczej.

W jaki sposób moglibyście nam pomóc? Otóż na wszystkich zebraniach omawiając sprawę monopolu tytoniowego składacie żądanie, ażeby zarządy Waszych Zawodowych i zarządy Narodowej Partii Robotniczej spowodowały posłów Waszych stronnictwa sowałi przeciwko monopolowi państwowemu i szej pomocy upatrujemy ostatnią szansę. Nasze odezwanie się do posłów było daremne, odezwanie się Waszą energią i stanowczością i oświadczeniem i niedwuznacznie, że poseł, który znalazł się w sprawie robotniczej i nie ma prawa sunki głosu za zaprowadzeniem monopolu i się posłem stronnictwa robotniczego.

W imieniu pracowników tytoniowych ścijańskie Zjednoczenie Zawodowe i Komisja Wykonawcza Związku Tytoniowców  
Poznań, 12 marca 1922 r.

## KRONIKA

Kalendarz rzymsko-katolicki

Sroda	15-go	Klemensa
Czwartek	16-go	Cyryla
Piątek	17-go	Gertrudy.
Wschód słońca o godz.	6,18	Zachód słońca
"	6,16	"
"	6,13	"

### MIEJSCOWA.

— Jeszcze jedna przyczyna. Jedną przyczyną dość znacznego podrożenia chleba i niesienie ceny za żyto i zboże wogóle. W tym się stać w pewnym związku z pozwoleniem dał rząd amerykańskiej misji Nansena, do wywiezienia z Polski 1000 wagonów głodujących ofiar rządów bolszewickich. — ta stosunkowo, jak na przeszłoroczne warunki, wywołała niepomierną wyżkę — to też przyczyną, że podrożenie jest sztucznym. Koncesja na wywóz ma jednak tę złą stronę, furtkę przez którą wpływa na wschód cen żyta, niż to pozwolono na papierze.

— Sprostowanie. W sprawie notacji w nr. 29 N. P. L. p. n.: „Tanio kupił nar, iż p. Juszcakowi zginęło nie 40000 około 7000.

— Podrożenie nafty. Od 1 marca towarzystwa naftowe zawiadomiły swoich

Michał Czajkowski. 2

## WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

—o—

Jakby ze snu męczącego nasuwaniem czarnych mar, obudził się Hołowaty przyjściem Dudara. Dawna przyjaźń i otwartość, jaka panowała między nimi, spędziły tę chmurę posępnych myśli... może ją tylko stłumiły na czas jakiś. Powitali się wzajem szczerem uściśnięciem: każdy złożył radośny pocałunek na ustach przyjaciela.

— Cóż tam u was słyhać, panie Hołowaty, może chrzciny u której z córek, bo są i popy; może wnukę wydajecie za rażnego nierejestrowca, a może?.. może coś knujecie, o czym my nie wiemy?

— Oj, nie chrzciny to, nie wesele, kumie Dudarzu! Lacy pankowie się rozegrali, zawiązali konfederację w Barze, i do reszty chcą wleźć na karki naszym; ale Bóg się zmiłował i natchnął Carycę Moskwy, aby nam pomoc przysłała.

Na imię Moskwy wszystkie żyły wstrząsnęły się w Dudarze, jak gdyby miała go napaść wielka choroba; ale wkrótce ostrygi, bo gniew rozpałił, a rozważa ochłodziła.

— Słuchaj Hołowaty, zle to przymierze z Carycą. Lach się wyszumi i przyjdzie do rozumu: jak trwoga to do Boga; naciśnie Moskwa, napłoszy tatarzyn, zaraz z nami lach się brata; połączymy się razem, wypędzimy wroga, a potem z sobą po bratersku się porachujemy.

— Oj wy tam za porochami nie wiecie, co się tu dzieje. Lud Ukrainy we łzach i nędzy brodzi, wśród bujnych niw z głodu umiera; a swawola szlachty znęca się nad wstydem żon i córek nierejestrowców: ktokolwiek śmie wspomnieć o swobodzie, to konać musi w męczarniach pod chłostą nieludzkich gubernatorów i ekonomów.

— Też prawda, ale na to jest lekarstwo; alhoć to u nas nie ma metelców, co wysuną na poskromie-

nie tego nieladu? Nauczmy ich nietylko jak żyć u nas, ale jak mają się sprawować u siebie. Znajdą się w kurenkach Pawluki, Nalewajki; ale niech nas Bóg broni od związków z Moskwa. Lach nagrzęszł to niechaj i odpokutuje, a e wolę z nim, jak z Carycą. Bezpieczniejszy ten pies co szczeka, jak ten co milczkiem chwyta—na tamtego nahajka, a tego i sam dyabeł się nie ustrzeże.

— Wszystko to dobre, co ty mówisz, kumie, ale trzeba, aby się krew lacka polała. Nie taka to Caryca zła, jak się wam zdaje; ona nam swobodę i grecką wiarę, a lachy niewolę i nawrócenie na ich przeklętą łacinę obiecują.

— Hohowaty! patrz na wschód: widzisz jak kopuła blaszana cerkwi Sobotowskiej kąpie się w obłokach; jak świeci na tem niebie jakby jasna gwiazda. Takby jaśniał nasz Chmielnicki na kozaczyźnie, gdyby się był nie związał z Moskwa. Ciężko on odpokutował za swój grzech. Na śmiertelnym łożu wyrzekł te słowa: „Zawiniłem przed Bogiem i przed wami, oddając kozaczyznę w opiekę Aleksego: lepszym byłby sprzymierzeńcem bisurmanin carogrodzki, albo tatar perekopski, jak Moskwa. Wracajcie do lachów i trzymajcie się z nimi“. I wyż to pod okiem miejsca, gdzie się urodził i wzrósł pokutujący ataman, będziecie robić haniebne układy, co zniszczą do szczytu naszą wolność?... Wiercie mi skarcić lachów, ale nie zrywajmy z nimi; dopótyśmy cali, dopóki razem; brat bratu wszystko przebaczy, ale jak obcego wprowadzimy między nasze swary, i dziegiem go potem nie wykurzymy; wolałbym ja słyhać dumkę grobowa po moim bułanym, jak chytra słowa posłanników Carycy. O! one jak pieprzycą miodem posmarowana; pożałujecie kiedyś, ale może zapóźno, żeście ją w usta wzięli.

Przybycie trzeciej osoby przerwało rozmowę; był to Błahoczynny Czechryński, w czarnej rasie długiej za kostki; włos ciemny, gładko zamuskany nad środkiem czoła, dzieląc się na dwie równe części, spadał na plecy i tył ramion; na twarzy nosił wyraz Judaza, wtenczas kiedy zaprzedał Chrystusa, a chciał ludzi jeszcze Mistrza udaną gorliwością o wiarę i jego osobę. Hołowaty z całą pokorą powitał, całując go w rękę. Dudar skłonił głowę nisko, ale z tak niecierpliwym

ruchem, jak koń, kiedy go ubodzie w ostrą szubienicę munsztuka; wziął się w chylił na szablę, a po skrzywieniu warg nie do smaku osoba ojca Bazylego.

— Niechaj Bóg zysła bóg sławienia Błahoczynny Bazyli, żegnając znakiem — na wiernych synów przeczystej wiarę anioł sprowadził was, asawulo Serykowski w te progi, gdzie wybrani radzą o wybawieniu z niewoli egipskiej? Czy Duch święty opamiętania na waszego atamana kurenego występne związki z niewiarą lacką? Czy otwarte zawsze dla oplakanego syna; z rękamiemy go do grota, rzucając w miazgę wszystkie grzechy.

Choć nie lubił Dudar popa, przez swą wolnym i pełnym poszanowania głosem

— Ojcie duchowny! zle was oświecał stkiem. Ataman naszego kurenia nigdy nie wał się od przeczystej wiary; cerkiew nie liczyła i liczyć go będzie zawsze między nami swoich synów; a że z lachami jedno było Moskwy, to dlatego, że umie rozróżnić zdradę od przyjaźni: i my lachy jedną nie tejże samej chcemy rzeczy... wolności. i o wiarę rozpocznie się wojenny taniec, czy Serykowski kureń ostatni z pochem sąsiedzi, ale wpróżdy skały porochów na piasek nim nas potraficie związać z Moskwa.

— Synul hamuj twój zapał; niechaj zwróci ciebie znowu na ścieżkę, z której w tej chwili. Czyż ucisk ludu Ukrainy, cerkwi, nie wołają o pomstę do Boga? wierni wyznawcy wierzymy, że jeden jest sofijski, jak jeden Twórcza świata i wszyscy powinniśmy się porwać do oręża na wywołanie żalców Rzymskiego Antypapy i tych wychodzących, których przodkowie Niemcy cięla ukrzyżowali? I toż to na Moskwa, lat stawił na posługach kozaczyzny, a przestuje asawulstwo w kureniu, godzien dności!

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Od 15—25 bm.

przyjmuje poczta lub też listonosz przedpłatą kwartalną i miesięczną, nie omieszkaj zatem w tym czasie zamówić sobie „Nowego Przyjaciela Ludu“.

## Z całej Polski.

— **Nowa filja Chrześc. Zjedn. Zaw. w Ostrowie.** Murarze, cieśle, oraz robotnicy budowlani, zniechęceni polityczną robotą organizacji, do której przynależeli, po długich, lecz daremnych usiłowaniach naprawienia stosunków, zdecydowali zerwać z dotychczasowymi prowadzonymi i przyłączyć się do Ch. Zj. Zaw., co też prawie, że jednymyślnie uskuteczniło. W dniu 28 lutego odbyło się zebranie, na którym referat wygłosił druh Dzierzawski z Ostrowa. Po dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu, do którego wybrano druhów: Gwidona Grzędę prezesem, Andrzeja Sztoka wice prezesem, Stefana Majchrzaka sekretarzem, Wojciecha Judka skarbnikiem. Meżami zaufania wybrano druhów: Krawczyka i Janiaka. Poza silną filją metalowców, rekrutującą się głównie z pracowników fabryki „Wagon“, powstała zatem nowa silna placówka Ch. Zj. Zaw. z wypróbowanych działaczy związkowych, do jakich zaliczyć należy pracowników budowlanych, bez względu na to, czy to rzemieślnicy, czy robotnicy niewykwalifikowani. Jedne wszyscy mamy idee i jedne dążenia, a przy wspólnej, zgodnej pracy dojdziemy do wytkniętego celu w czem nam poszczęści Bóg!

— **Rozstrzelanie bandyty.** Zgodnie z zapadłym wyrokiem sądu doraźnego, rozstrzelano w Warszawie na stokach cytadeli bandytę Wojciecha Wieczorka. — Drugiego bandytę Kazimierza Kryskiego, skazanego również na karę śmierci, ulaskawiono, zamieniając mu tę karę na dożywotne więzienie.

— **Do czego służą bóżnice?** W jednym z domów przy ul. Miłej w Warszawie wykryto fabrykę sacharyny, która mieściła się... w bóżnicy. Znalezione tam znaczne zapasy wyprodukowanej sacharyny.

— **Sensacyjne aresztowania.** Policja toruńska dokonała w ostatnich czasach dwóch sensacyjnych aresztowań. W hotelu pod „Trzema Koronami“ mieszkał niejaki hrabia Fölster. Pewnego dnia zapukało do drzwi hrabiowskiego pokoju dwóch panów. Weszli i po krótkiej rozmowie wyszli z powrotem, ale już w towarzystwie hrabięgo. Zdumiał się niemało właściciel hotelu, kiedy mu owi panowie zakomunikowali, że pana „grafa“ przenoszą do innego hotelu, mianowicie do więzienia. Jeszcze więcej zdumiał się, gdy po rewizji, dokonanej w walizkach „arystokraty“, dowiedział się, iż pan „graf“ kiedy indziej nosił tytuł doktora, to znów profesora, a nawet komisarza policji państwowej, słowem, że był to zwykły szantażysta, stojący przytem na usługach niemieckiej służby szpiegowskiej. „Graf“ Fölster był od dawna poszukiwanym ptaszkiem przez władze polskie. Operował bowiem na terenie całej Rzeczypospolitej. Wśród jego dokumentów znaleziono legitymacje na wszystkie możliwe urzędy i godności w Polsce, począwszy od urzędnika ministerjalnego, a skończywszy na komisarzu policji państwowej. Aresztowano go już kilkakrotnie, lecz zawsze udało mu się wymknąć. Do Torunia przybył on z Grudziądza.

Policji śledczej w Toruniu udało się również ułowić innego ptaszka. Przed kilku tygodniami zjawiał się na toruńskim bruku przystojny młodzieniec, przedstawiający się jako Witold Mieszkowski, artysta malarz. Z blokiem rysunkowym pod pachą przesiadywał wieczorami stale w kawiarni, „notował“ sobie typy, rysował karykatury i udało mu się nawet jedną z nich pomieścić w miejscowym typodruku „Kropidło“. „Pracowity“ i sympatyczny chłopak prędko porobił znajomości, wkręcił się w sfery polityczne, literackie i teatralne w Toruniu. Na zapytanie, z czego żyje, odpowiedział, że jego tatuś, bogaty fabrykant w Sosnowcu co miesiąc przysyła mu „forse“ a przytem przynoszą mu „portrety“ dość dużo. A conto tych tatusiowych „kawałków“ brał też u każdego, kto mu się nawinął, „małańką“ pożyczkę po 500, 1000 i 2000 mk. W niedzielę, dnia 26 lutego artyści plastycy urządzili wspaniały bal maskowy w salach Dworu Artusa. Witek Mieszkowski, strojony w autentyczny mundur francuskiego pułkownika, robił niebywałe podboje niewieścich serc. To też po przetańczonej nocy, z szumiącym w głowie szampanem, czuł się rzeczywiście zmęczonym i położył się na sofie w swoim mieszkaniu. O godz. 9 przed poł. zameldował się u gospodyni malarza pewien pan, chcąc z „artystą“ rozmawiać w pewnej bardzo pilnej sprawie. Ow pan wszedł do pokoju, potrząsnął śpiącym i gdy tenże otworzył oczy, rzekł mu z najuprzejmiejszą miną: — W imieniu Rzeczypospolitej aresztuję pana! — Porwał się malarz i znieruchomiał, lecz po chwili zaczął się serdecznie śmiać, prawie, że do rozpuku. Długo potrwał, zanim ów pan, urzędnik policji śledczej, wytłumaczył panu Mieszkowskiemu, że pan malarz zapomniał własnego nazwiska, że nazywa się Hitzinger, że swego czasu został skazany za szantażstwo na kilka lat ciężkiego więzienia i że wyłamał się z więzienia warszawskiego przy ulicy Dąbkiej przez sufit, następnie w rozmaitych szarach podchorążego, podał sobie na lip, uwiał się po Polsce, że istnieje ma na sumieniu wiele, wiele więcej grzechów. Wówczas pan Mieszkowski uwierzył że on jest tym Hitzingerem. Udał się z urzędnikiem

na komisarjat, poczynił odpowiednie zeznania, pozwołując się w kajdanki i oddać w ręce żandarmerji dalszej dyspozycji.

— **Aresztowanie komisarza bolszewickiego.** Policja częstochowska aresztowała niejakiego Antoniego Psiuka, z zawodu szewca, który w listopadzie r. ub. przybył z Rosji. Jak się okazuje, był on komisarzem bolszewickim w Kijowie i dokonał wówczas napadu na mieszkanie pewnej Rosjanki, której zrabował biżuterję wartości półtora miliona marek. Rosjanka owa przybyła również do Częstochowy i poznała na ulicy przed kilku dniami Psiuka, o czem zawiadomiła natychmiast policję. Rewizja zarządzona u Psiuka wykryła część skradzionej przez niego w Kijowie biżuterji.

— **Misja sowiecka w Częstochowie.** Do Częstochowy przybyła misja handlowa z p. Baranowym na czele dla odebrania 100 tys. worków obstalowanych w miejscowych fabrykach.

— **Wylew Styru.** Wylew Styru zatopił w Łucku 30 domów. W całym powiecie na skutek wylewu rzek szereg wsi znalazło się pod wodą.

— **Stan ozimin.** Zasiewy ozimin w powiecie piotrkowskim zapowiadają się pomyślnie. Włościanie zaczynają się krzątać dookoła prac wiosennych.

— **Operacje z nierogacizną.** Przed kilkunastu dniami zaczęła operować na terenie Wschodniej Małopolski spółka, uzyskała zezwolenie na wywóz dwóch tysięcy tłustych świń ze Wschodniej Małopolski do Czech, z tem, że równocześnie sprowadzi z Rumunii trzy tysiące świń chudych. Działalność swoją rozpoczęła spółka ta od tego, że zawagonowała znaczną ilość, zdaje się przeszło 2 tysiące, skupionych na terenie Wschodniej Małopolski, równocześnie zaś wobec zakazu eksportu nierogacizny z Rumunii nie przywiozła na to miejsce ani jednej sztuki. Przez to wywołała ona brak odpowiedniego towaru na rynku i niebywałą drożyznę wieprzowiny i tłuszcza. Operacje tej spółki winny być wstrzymane, gdyż grozi to dalszym rozwianiem się drożyzny.

— **Krwawa zabawa taneczna.** We wsi Pilchów, pow. tarnobrzeski, urządzili odkomenderowani do ochrony mostów saperzy zabawę taneczną, która się nie podobała miejscowym parobczakom, zazdrosnym odziewuluchy okoliczne. Uzbrowiwszy się więc w kije, napadli na saperów, jednego z nich niejakiego Kosika tak ciężko zbili i zdeptali nogami, tak że w ciągu 3 godzin zmarł. Sprawców odstawiono do więzienia.

## Ze świata.

— **Wielka drożyzna chleba w Niemczech?** Z wszystkich stron Niemiec dochodzą coraz częściej wiadomości o zakupieniu zboża jeszcze na pniu przez cały szereg przedsiębiorstw zbożowych po niebywanych cenach od 1800—2200 marek za 100 kilo. Na podstawie tych cen, cena chleba wagi 4 funtów wynosiłaby 50—55 mk. niem. — Wówczas wywóz naszego zboża do Niemiec byłby wielce prawdopodobny, do czego dopuścić żadną miarą nie powinniśmy.

— **Ogromna burza.** W Niemczech Zachodnich panowała w tych dniach gwałtowna burza, która nie tylko wyrządziła wielkie szkody materialne, ale pociągnęła za sobą wiele ofiar w ludziach. Wskutek runięcia ściany cegielni w Kolonii zostało zasypanych 20 robotników, z których 8 poniosło śmierć. Pomiędzy Krähfeldem a Bochum padła lipa na przejeżdżający tramwaj, przyczem wiele osób zostało zabitych. Dwóch robotników, którzy w Krähfeldzie pracowali w polu, zostało pochwyconych przez trąbę powietrzną i rzuconych z taką siłą o ścianę, że ponieśli śmierć na miejscu. Berliński Urząd Telegraficzny donosi, że około 100 linii telegraficznych z Berlina na Zachód jest poważnie uszkodzonych. Także i linje telefoniczne z Niemiec na Zachód ucierpiały, szczególnie linje telefoniczne z Paryżem, Brukselą i Amsterdamem. Również uszkodzone było połączenie telegraficzne z Paryżem i Amsterdamem.

Gwałtowna burza połączona z silnymi wichrami, nawiedziła także Anglię i Kanał. Straty materialne olbrzymie. Komunikacja z kontynentem została przerwana. Wiele okrętów zmuszonych było wzywać pomocy.

— **Bohaterstwo wiejskiego proboszcza.** W małej wiosce włoskiej, w pobliżu Anceny, nastąpiło wskutek gwałtownej burzy krótkie spięcie pomiędzy drutami telefonicznymi, a przewodnikiem siły elektrycznej o wielkiem napięciu, grożące pożarem całej wiosce. Chwila była straszna. Z miejsca połączenia drutów tryskały ogromne snopy iskier i promienie liżące już ściany domów. Nadbiegli na to widowisko żandarmi i ludność miejscowa przyglądali mu się bezradnie. Proboszcz miejscowy jednak, widząc niebezpieczeństwo, nie zawahał się ani na chwilę. Rzucił się ku miejscu, w którym spięły się druty i gwałtownym uderzeniem z rozpędu rozłączył je, ale sam padł trupem na miejscu.

— **Dzień pracy w sowdepji.** Dzienniki, wychodzące w Moskwie poruszają sprawę długości dnia roboczego w Rosji sowieckiej, przytaczając statystykę, z której okazuje się, że ustalony początkowo 8 godzinny dzień pracy w 965 przedsiębiorstwach przemysłowych w Moskwie, utrzymywał się zaledwie w 86 przedsiębiorstwach. W pozostałych przedsiębiorstwach długość dnia roboczego trwa od 9 do 16 godzin. Na prawości robotnicy znajdują się jeszcze w gwałtownym położeniu, gdyż są pozbawieni prawa strajku i ochrony związków zawodowych; nie posiadają też wolnej urlopowej ich interesów.

zostaje podwyższona na 145 marek, loco kolei normalno-towarowej. W detalu ta wyniesie 10 mk. na kwarcie. Powody nafty towarzystwa zwykle nie podają.

**Port faj.** Z powodu braku jaj i wysokich cen wewnętrznym, nie będą wydawane po eksport faj w okresie od 1 marca br. do 1 br. Powyższe zarządzenie wpłynie zapewne na cenę.

**Cołom!** W piątek 17. marca odbędzie się Centralnym zebranie Tow. gimn. Sokół. Na obrad ważne sprawy p. i. odczyt. O liczne prosi członków jak i gości. Zarząd.

**Miesięczne zebranie tow. piłki nożnej „Polonia“** w czwartek dnia 16 bm. o godz. 8-mej w lokalu p. Nowaka. O liczne i punktualne prosi Zarząd.

**Onki policyjnej.**

Dnia 25 lutego zaarrestowała policja u podejrzanie przemycające gospodarza Fryderyka S. i kę w drodze nielegalną drogą zamierzali przekroczyć polsko-niemiecką.

Dnia 27 lutego skradziono p. Stefanowi Kurczakowi zabawy w Justkowie skórzany portfel z 20 mk. znaczków poczt., kwit z Banku Polskiego 26 tys. mk. i papiery wojskowe i wyrobki. Sledztwo wdrożone.

Dnia 28 lutego skradziono p. J. Walkowskiemu około 50 litrów wódki z piwnicy. Wykryła policja i odstawiła do sądu pow.

Dnia 28 lutego podczas sprzeczki uderzył formidablnie wódz Romana Graczyka złamanym nożem do siekiery tak niebezpiecznie, iż odstawił do szpitala w Kępnie, gdzie po kilku dniach zmarł. Sprawę skierowano do sądu.

Dnia 1 marca skradł rob. dom. Piotr Limiera zosp. M Hayn 1 ctr. śrutu, wartości 50 tys. Sprawę przekazano do sądu.

Dnia 2 marca włamano się do zamkniętej w Kępnie i skradziono z niej w 5 workach, wartości około 50 tys. zł. Sledztwo wdrożone.

Dnia 3 marca aresztowano na odcinku Sieleckim 7 osób, pochodzących z b. Konfederacji przekroczyli granicę polsko-niemiecką. Wysłano do Kępna.

Dnia 4 marca przychwyła policja państwowa w Kępnie, niosących kartofle w workach, skradzionych z majątku Olszowa.

Dnia 5 marca skradziono gospodarzowi z Myślonej Lipskiej pow. ostrzeżenie 1 watek do maneża długości 3,67 mtr. Sledztwo wdrożone.

**Znania.**

**Wzrost kupców branży skór na Zachodzie.** Z inicjatywy Związku Towarzystwa, dnia 7 b. m. na sali Jarockiego odbył się liczny Zjazd 'kupiectwa branży skór na Zachodzie, na którym obok Poznania, wzięły także miasta Bydgoszcz, Gniezno, Ost reszów, Buk, Września, Wągrowiec, Kępno, Wolsztyn, Leszno, Międzybódz, Kostrzyn, Rogoźno i inne. Akcyjne: „Centr. Skór“ i „Hurt. Skór“. Po wyczerpującej dyskusji przywrócić do życia „Stowarzyszenie Kupców Skór na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu“ oraz dokonano wyboru władz. Do Zarządu weszli: pp. Edward Wagner, Ant. Warajter, Centr. Skór, Kukuła, J. Żarnowski, Julian Bogucki, Komisję rewizyjną stanowią: pp. P. Parol, Stefan Wyszynski. Jest to dziewiąta sekcja Związku Tow. Kupieckich w Poznaniu.

**Praca w Poznaniu.** Ze sprawozdania Miejskiego Urzędu, dnia 10 b. m. wynika, że w dniu 10 b. m. zgłosiło się 1856, a z tej liczby 1000 robotników niewykwalifikowanych i transzowanych miejsc pracy zgłoszono 17, bezrobotnych zgłosiło się 90, zgłoszono 4 miejsca wolne. Kobiet zgłosiło się 32, 15 miejsc wolnych dla służby domowej, 15 miejsc wolnych prac nie zgłoszono.

**Praca w rolnictwie trwa.** Rolnictwo przy prowadzeniu rokowań w Poznaniu i opieki społecznej przesłał do departamentu społecznej oświadczenie, że godzi się w Poznaniu pod egidą ministerstwa Rolnictwa i Opieki Społecznej.

**Redaktor hakaty.** Sąd skazał dr. Loewenthala, za celowe rozpowszechnianie fałszywych wiadomości z prawdy wiadomości Okręgowego Urz. Ziemińskiego, o rzekomem przymusowym wydaniu niemieckich, na 2 miesiące więzienia w zakładzie karnym w Poznaniu.

**Praca w Poznaniu.** Sąd skazał dr. Loewenthala, za celowe rozpowszechnianie fałszywych wiadomości z prawdy wiadomości Okręgowego Urz. Ziemińskiego, o rzekomem przymusowym wydaniu niemieckich, na 2 miesiące więzienia w zakładzie karnym w Poznaniu.

**Praca w Poznaniu.** Sąd skazał dr. Loewenthala, za celowe rozpowszechnianie fałszywych wiadomości z prawdy wiadomości Okręgowego Urz. Ziemińskiego, o rzekomem przymusowym wydaniu niemieckich, na 2 miesiące więzienia w zakładzie karnym w Poznaniu.



— Ameryka wstrzymuje akcję ratunkową dla Rosji. „Daily Telegraph” dowiaduje się z Waszyngtonu, że panuje tam oburzenie na władzę sowieckie, które zużyły na fundusze komitetu ratunkowego na cele propagandy bolszewickiej. Prezydent Harding wycofał się osobiście z komitetu ratunkowego. Uczyniło to również wielu innych senatorów.

### Miljonówka.

W ostatnim ciągnięciu miljonówki wygrana padła na numer 4,428,447.

### Notowania Urzędu Stanu Cyw. w Kępnie.

Za czas od 6-go — 11-go marca 1922.

#### Urodzenia.

Józef Hadrys \* 4. 3. 22. w Kępnie. Stanisława Polomska \* 27. 2. 22. w Osinach. Kazimira Zawadka \* 4. 3. 22. w Kępnie. Józef Hędrysiak \* 7. 3. 22. w Olszowie. Gertruda Woźniak \* 3. 3. 22. w Krązkowach. Józef Kowalczyk \* 7. 3. 22. w Ostrówcu. Józef Gola \* 10. 3. 22. w Kępnie. Marjanna Tomczak \* 7. 3. 22. w Borku miel. Franciszek Kowalski \* 8. 3. 22. w Olszowie. Pelagja Pawlak \* 5. 3. 22. w Olszowie. Józef Parzybót \* 6. 3. 22. w Ostrówcu. Marjan Jaron \* 10. 3. 22. w Kępnie.

#### Zgony:

Wdowiec Jan Witek † 5. 3. 22. w Kępnie w wieku 67. lat Antoni Gandecki † 23. 5. 21. w Ostrowie w szpitalu pow. w wieku 33. lat. Gertruda Woźniak † 8. 3. 22. w Krązkowach w wieku 5 dni. Wdowiec Leon Sommer † 8. 3. 22. w Kępnie w wieku 75 lat. Irena Dawid † 9. 3. 22. w Kępnie w wieku 2 i pół lata. Marjan Jaron † 10. 3. 22. w Kępnie w wieku 2 minut. Roman Graczyk wódarz † 11. 3. 22. w Kępnie w szpitalu pow. w wieku 50 lat.

### Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 13. marca 1922. loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostawa natychmiast ceny hurtowne:

Zyto	-	-	-	-	11800
Pszonica	-	-	-	-	16500—18500
Jęczmień brow.	-	-	-	-	10500—11000
Owies	-	-	-	-	10000—10600
Mąka żytnia 70% z workami	-	-	-	-	14500—15800
Mąka pszen. 70% z workami	-	-	-	-	24000—25000
Ospa żytnia	-	-	-	-	8200
Ospa pszenna	-	-	-	-	8200
Wyka	-	-	-	-	14500—15500
Peluszka	-	-	-	-	15000—16000

Ziemniaki	-	-	-	-	-
Groch polny	-	-	-	-	-
Seradela	-	-	-	-	-
Lubin niebieski i żółty	-	-	-	-	-

Usposobienie chwiejne.

### Kurs giełdy warszawskiej

z dnia 13. marca 1922 r. (Wstępne notowania.)

Dolary St. Zjednoczonych	-	-	-	-
Marka niemiecka	-	-	-	-
Funt angielski	-	-	-	-
Franki francuskie	-	-	-	-
Złoty rubel rosyjski	-	-	-	-

Tendencja mocna.

#### Co on lubi.

Żona do męża który wraca do pijany:  
— Nicpomniu ty jakiś! To nie zostać na noc gdzie piłeś?  
— Moja kochana, chciałem to mogłem, zasnąć — bez twojego pojąjania



W piątek dnia 10 marca wydarła nam nieubłagana śmierć naszego nad wszystko kochanego, dobrego i starającego się męża, ojca, syna, brata, zięcia, szwagra i wujka po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w najlepszym wieku, lat 41 i 5 miesięcy

## Augustyna Stock'a.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona  
żona Małgorzata Stock z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 16 marca o godzinie 3 1/2 po poł., z domu żałoby.

## Skład bławatów Stanisław Dzwonkowski

KĘPNO — Rynek, w domu p. Lis  
poleca

### na sezon wiosenny

świeżo nadeszłe

### materiały damskie i męskie

Usługa rzetelna.

Ceny umiarkowane

### Kwity rentowe U i J

są do nabycia

w Drukarni Spółkowej w Kępnie

Swiadek  
Drukarnia



Dnia 10 marca o 5 po poł. zmarł przy operacji w Poznaniu nasz kolega, mistrz malarski

## Augustyn Stock

Prace jego w cechu naszym zostaną nam na zawsze w pamięci.

### Cech malarski

Kępno, Ostrzeszów.

## KINO-TEATR RENAISSANCE

W środę 15, czwartek 16 i piątek 17 marca

demonstrować się będzie

wielki dramat kryminalny w 4 aktach

## Kurjer banku

Sensacja!

Zachwył!

Napięcie nerwów!

Korkolomne sceny!

Oprócz tego komedia

## Pawełek nieszczęśliwy

w 2 aktach.

W sobotę 18, niedzielę 19 i poniedziałek 20

demonstrować się będą

film wszechświatowej

## Jak na świat przyszedł

w 6 ogromnych aktach

W głównej roli Paweł Wegner i S. Wystawienie tego nadzwyczaj obrazu kosztowało miljarde marek. bierze udział przeszło 1000 aktorów specjalnie na ten cel zbudowanego miasta. Film ten sprzedano w 250000 dolarów. Nie porównywalny przed laty obrazem „Golem”.

Ceny zwyczajne. Początek w dni powszednie w niedzielę od godz. 4—6 dla dzieci dla dorosłych.

## OLIWY 293

do maszyn i centryfug,

## SMARY

do maszyn i na osie w beczkach i pojedynczo poleca

Jan Kłobus, Kępno, Rynek 23.

:: Skład sprzętów kuchennych. ::

## Licytacja 295

odbędzie się

w poniedziałek, 20 marca b. r. u p. Józefa Nawrota w Trzebieniu.

Sprzedawane będzie:

bydło, konie, nierogaczna, słoma, siano, kartofle, duża maszyna bijąca (manez), sieczkarnie, pługi itd.

## Kontrakty dzierżawne

nabywać można

w Drukarni Spółkowej w Kępnie

## Gospodarstwo

12 mórg roli bez lub z inwentarzem ma na sprzedaż. 291

Jan Bykowski Lipie pow. Kępno.

## Maszyna damska

w dobrym stanie na sprzedaż.

Gdzie, wskaże eksp. N. P. L. pod nr. 299.

Do sprzedania

## różne meble i pianino

(skrzydło).

Gdzie, wskaże eksp. N. P. L. pod nr. 297.

Używana 277

## jadalka

orzechowa

## i salon czarny

w dobrym stanie jest na sprzedaż.

W. Przybylski Kępno ul. Warszawska 252

## Formularze

Spis mieszkańców ma na składzie

Drukarnia Spółkowa

w Kępnie.

## Pierwsza wytwornia mebli koszykarskich

przyjmuje zamówienia na meble koszykarskie, kosze podróżne, walizki, kosze do kwiatów, krzesła do wyplatania i różnego rodzaju galerterje. 281

Pracę wykonuje akuralnie i po cenach przystępnych.

St. Skowron

Kępno, ul. Stara 206.